

NDV

24/5 52. Saryi

455

Moja ulubiona droga. Jestem
niepokojony. To mi wybawcy
musisz - kiedy ja wybawam
Twoje miłości. Wrócić w
tychże przychody. boję się że
pojadę i siostry też zapadły na
krawiec byle i łatwo mi do
myśli się jak obawiona jesteś.
i że piasek nie mógł... a jednak
z drugiej strony, trudno mi wiesz
żebyś w dobrej swojej harmonii
nie znalazła kilka minut żeby
mi donieść w drodze do worka o
postępie dobru. Do 18⁰⁰ pewno
pisalesi już nie 19⁰⁰, to 20⁰⁰, to
21⁰⁰... Czekam ja nie nie odbieram?
Moje piękne jutro rano odbiorę.
Ja pisalem 19⁰⁰ z Antwerpni, doroz-
braję że tu wczoraj. więc 21⁰⁰ już
bys tu adrenowala. Jutro muszę
wiele list! Ale już mi nie niegolewaj

256
bardzo dozy. Nie wybacze mi
juz zapewnienie. Iste Louis, ze
Ozpa, de owoy sreczniejszej, jut
mala staboliz. Iuz mi ko
miesznie wiedziec trzeba, czy tak
juz z mojej droga, i kochana
Jadzia. Tymczasem prosz Bozka!
ale immo ufrowi doktorzy
mnie pobuda byc domaney
Tadzi, ... kuchlejs! Moje
mnie Buz inne przemawia,
Tadzi mi te ktorzych sie dzis
spodziewam i ktorzych pozycze tak
gorzej! ... inne, a wiele trud-
nieznie do uirpja! O Boze mozy!
dajcie moe, wedlug woli twojej.
daj moe kochania jej, jakoby
nie byla! a przede Boze, Ojciec
milionowy, racz narzucenie prae
i ciepienie w miare sil, -
a jezeli taka bedzie twoja wola,
racz dozwole tego usznie,
tey chwili wytkniecia, ktorzy
bliznie podobienstwo tak mi

257
rozjawiło duse! tak, ...
bez twoj, bez sondaicia oney,
przyprucii nie moze, zeby mi
to usznie tale postulo odibam
bylo! - Jutro rano wyjdeam
litu. Gdzey nie przyjedz,
bylo by mi bardzo goszlo. Dajcie
dzis to pize. Jutro bym nie
moyt - tale pize.
Anna Wladislaw, odpowia-
drizony X. Al. Sapdo Bonelli,
woszili dzizaj. Ja nie moze
jednak dla dwilowego miedowia,
ale to zdajz ci racz male. Twoj
moy miat Jania w Antwepru
pros Soboty. Do Bonelli nie
zjedhat. Wyprzedit do granicy
prudziny. Nie wiem czy ta mi sie
dowiedhat X. A. S. - Ona miata
nowowai w holowii w Niedziele.
Juzli moy twoj, niechlejsz,
popierasz do was, - coby mnie
nie drwilo, bo ony ze i ja bym
sie nie ony gat, gdzleym moyt

... i wspaniale, wspaniale, wspaniale
i do mojej celi, domy, i tak...
juchai, - to niech mi nie ma
Zle jest mi przedstawić się
Kijowa, aby dać towarzysz
Kijowie do Dozna... - Jaki odwie-
dit Hefana w Tulem, -
co było dobre z jego strony. Hefano,
choć jak umierał, nie woił
z innymi i w swoim świecie. -
Niemam co stać do niego.
Chyba że się wrocy trochę
wymyślił boleć naj, niedo-
znanym darów. a naprawdę
w skutek niepokojów duszy.
Nie proszę tego by sobie tym pobe-
dzi do czegoś dozwolenia.
~~On~~ Nie. Kocham Cię więcej. - Nawet
wysnam, że kiedy mnie dusza
boli, lub trochę i ciałem poświęć,
jako by sobie na świadectwo miłości.
Wszystko, tym czasem, przychodzi do
mnie z seducenem porównaniem.
Oby Bóg dozwolił, by było czegoś, wim-
strować! Powiedź ludzi że nie proszę do
niej, żeby jej nie dać obawę, żeby
nie spieniste z jasnem, ale powiedź że ja, Kocham